

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SO del. Elżbieta Rosłoń

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. w B.

sprawy z odwołania U. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawczyni U. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 151/15

I. **oddala apelację,**

II. **odstępuje od obciążania U. M. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 920/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 grudnia 2014 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił U. M. prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie organu rentowego wnioskodawczyni wprawdzie ukończyła 55 lat, posiada ponad 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, ale nie udowodniła na dzień 1 stycznia 1999 r. 15 lat pracy w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 32 ustawy - nie przedłożyła żadnego świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji U. M. wniosła o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała, że wbrew ocenie organu rentowego posiada 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych. Podniosła, że w okresie od dnia 1 września 1978 r. do dnia 20 czerwca 1997 r. wykonywała pracę w Zakładach (...) w O. na stanowisku pakowacza w pełnym wymiarze czasu pracy. Wyjaśniła, że temperatura w pomieszczeniach, w których pracowała wynosiła poniżej 0° C. W konsekwencji praca, którą

wykonywała była świadczona w warunkach szczególnych, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wykaz A, Dział X., poz. 7.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

U. M., urodzona dnia (...), po szkole podstawowej podjęła naukę w (...) Szkole Zawodowej (...) w zawodzie masarza i jednocześnie od dnia 1 czerwca 1976 r. rozpoczęła pracę jako pracownik młodociany w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w O. (...), od 1990 r. Zakłady (...) w O.). Następnie w czerwcu 1978 r. ukończyła praktyczną naukę zawodu w tym przedsiębiorstwie w zawodzie przetwórstwa mięsnego, po czym od dnia 1 września 1978 r. odwołująca jako już pełnoletni pracownik podpisała umowę o pracę z (...) (w ramach kontynuacji zatrudnienia od 1976 r.) w dziale Pakowni 1 na stanowisku zamrażacz –pomocnik.

Po przerwie w zatrudnieniu spowodowanej macierzyństwem i wychowywaniem dzieci odwołująca od dnia 4 lutego 1985 r. powróciła do pracy z angażem wędliniarza w dziale Masarni.

Od dnia 18 sierpnia 1986 r. skarżąca na własną prośbę powróciła do działu Pakowni na stanowisko zamrażacza, a od dnia 1 marca 1989 r. otrzymała angaż na stanowisko pakowacza mięsa I na Pakowni I.

Dnia 2 września 1996 r. U. M. podpisała angaż na stanowisko wędliniarza w Masarni 2 w Zakładach (...) w O. (od 1997 r. (...) S.A. Zakłady (...) w O.). Następnie na skutek podania została przeniesiona z dniem 1 października 1996 r. do Wydziału Produkcji Mięsa na stanowisko rozbieracza-wykrawacza. Wymienioną pracę świadczyła do dnia 20 czerwca 1997 r.

Sąd ustalił, że wnioskodawczyni pracowała przy pakowaniu wyrobów mięsnych oraz ważyła towar do wysyłki. W pakowni, która była połączona z zamrażalnią, ważono towar. Zamrażalnię tworzyły dwa pomieszczenia, a pakownię stanowiła sąsiednia hala. Na pakowni pracowało między 10 - 20 osób. Wnioskodawczyni była pakowaczem - zamrażaczem. Nie była wędliniarzem. W zakładzie były niskie stawki zaszerogowania, dlatego pracodawca dawał angaże na stanowiska, gdzie były wyższe stawki. Na hali pakowni panowała temperatura od 0 do 4 stopni. W chwili, gdy temperatura się podnosiła włączaly się wentylatory. Temperatura była monitorowana przez wydział chłodniczy. Przez 2- 3 godziny, do 4 godz. dziennie praca odbywała się w mroźni, gdzie temperatura wynosiła od minus 18 ° C do minus 25 ° C.

Odwołująca ważyła i zakładała koszulki. Następnie zapakowany towar był transportowany do chłodni. W zakładzie nie było chłodni, lecz tylko chłodnia podręczna dla końcówki towaru. Po zlikwidowaniu pakowni pakowano mięso w pojemniki. Pracownicy posiadali ocieplane ubrania na zimę i na lato. Rękawice ocieplane były wprowadzone bardzo późno. Przy oblodzonym mięsie korzystano z wiadra z gorącą wodą. Czasami pracownicy wstawiali lub wystawiali mięso do chłodni. Obecnie w (...) na pakowni w hali panuje temperatura ok. 4 ° C.

Według pisma firmy (...) S.A. z dnia 26 marca 2015 r. brak jest jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej jaka temperatura panowała w pomieszczeniach, gdzie świadczyła pracę U. M.. Odwołująca jednak z całą pewnością nie pracowała w mroźni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że odwołanie wnioskodawczyni jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy odwołując się do poglądów judykatury wskazał, że w sytuacji, kiedy brak jest wymaganego świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawionego przez pracodawcę, bądź, gdy budzi ono wątpliwości, Sąd może prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy praca wykonywana przez stronę, była wykonywana w warunkach wymaganych przepisami rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Następnie Sąd odwołał się do art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U.2013.1440 ze zm.) oraz do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i wskazał, że w sprawie rozstrzygnięcia wymagało, czy okres pracy skarżącej od dnia 1 września 1976 r. do dnia 20 czerwca 1997 r. stanowi pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji skarżąca nie udokumentowała w procesie wymaganych przepisami 15 lat pracy w warunkach szczególnych – wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd wskazał, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonej nie ma jednoznacznych dowodów, że jako pakowacz w Pakowni wykonywała pracę w warunkach szczególnych - stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Bez wątplenia U. M. w spornym okresie zatrudnienia w Zakładach (...) w O. pakowała produkty mięsne na hali pakowni połączonej z pododdziałem zamrażania. Świadkowie: G. S., J. T., M. W. (1) i M. Ż. (1) jednomyślnie potwierdzili, że na hali nie było temperatury poniżej 0°C. Według tych świadków temperatura na hali była nie wyższa niż 2-4 °C i wahała się od 0 do 4°C. Co do zakresu temperatury w tym pomieszczeniu wypowiedział się także świadek R. S. – mistrz w zakładzie, który także wskazał, że temperatura w hali wynosiła 0°C. Zeznania wymienionych świadków Sąd uwzględnił jako logiczne i spójne. Podkreślił, że świadkowie wskazali jakimi pracami zajmowała się wnioskodawczyni. Z ich zeznań wynika, że wnioskodawczyni w zamrażalni pracowała 2-3 godziny, do 4 godzin dziennie. Nie była więc to praca stała i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Taki stan faktyczny wyklucza więc przyjęcie i uznanie, że odwołująca wykonywała prace w chłodniach składowych i przykładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C, wymienione w wykazie A, Dział X, poz. 7 rozporządzenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1,2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1440 j.t. ze zm.) - poprzez błędne przyjęcie, iż ubezpieczonej nie przysługuje prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z powodu pracy w szczególnych warunkach pomimo wykazania niezbędnego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach,

- § 1 pkt 1, § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie, iż praca wykonywana przez odwołującą na stanowiskach: zamrażacza - pakowacza w Zakładach (...) w O. Przedsiębiorstwo Państwowe nie podlega przepisom powołanego rozporządzenia, a co za tym idzie okres zatrudnienia na wskazanych stanowiskach nie podlega zaliczeniu do pracy w szczególnych warunkach,

2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie poprzez naruszenie postanowień:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w następującym zakresie:

- uznania, wbrew zeznaniom przesłuchanych świadków i zasadom doświadczenia życiowego, że wnioskodawczyni nie pracowała w temperaturze poniżej 0 C

- pominięcie przy dokonywaniu ustaleń, że w zakresie pakowania mięsa istniały obowiązujące normy branżowe regulujące temperaturę pakowania mięsa;

- art. 232 k.p.c. poprzez brak działania Sądu z urzędu w sytuacji nieporadności strony w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia w jakiej temperaturze dopuszczalne jest pakowanie mięsa w celach

produkcyjnych oraz w zakresie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na okoliczność ustalenia jaki rodzaj mięsa był przerabiany w zakładzie i czy temperatura w pakowni była zmieniana w zależności od rodzaju mięsa;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez samodzielne - bez uzyskania opinii biegłego - dokonanie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych dotyczących temperatury pakowania mięsa w zakładach produkcyjnych, co doprowadziło do błędnego uznania, że praca wykonywana przez wnioskodawczynię nie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez zmianę decyzji ZUS z dnia 18 grudnia 2014r. (znak (...)) i przyznanie ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie z wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

Apelująca wniosła również na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., z uwagi na niemożliwość powołania przed Sądem I instancji, o dopuszczenie następujących dowodów:

1) ze świadków:

a) M. S., pracownika maszynowni w chłodni Zakładów (...) w O. na okoliczność temperatury panującej w pakowni w Zakładach (...) w O. oraz sposobu regulacji temperatury w w.w. pomieszczeniu;

b) J. L., dyrektora Zakładów (...) w O., wezwanie na adres znajdujący się w aktach postępowania, na okoliczność warunków technicznych utrzymywania temperatury w pomieszczeniach, możliwości ustalenia tej temperatury przez pracowników;

- dokumentów z przepisów wewnętrznych obowiązujących w zakładach produkcji mięsnej na okoliczność temperatury wymaganej w pomieszczeniu pakowni i zwrócenie się do Archiwum Państwowego w O. ul. (...), (...)-(...) O. o przedstawienie: „Przepisy wewnętrzne nr 20 Zbiór dokumentacji technologicznej na produkcję mięsa, tłuszczów i podrobów zwierząt rzeźnych" W. 1963 wydane przez Centralę (...) na okoliczność obowiązujących przepisów wewnętrznych dotyczących temperatury pakowania mięsa w zakładach produkcyjnych.

- z opinii biegłego z zakresu technologii produkcji mięsnej na okoliczność wskazania w jakiej temperaturze winno być pakowane mięso w zakładzie mięsnym biorąc pod uwagę obowiązujące normy branżowe i warunki technologiczne panujące w zakładach mięsnych w latach 1976-1997.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił zasadniczo trafne ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Nie można jedynie zgodzić się z ustaleniem, że w ciągu całego okresu zatrudnienia wnioskodawczyni nie zajmowała innych stanowisk aniżeli pakowacza - zamrażacza. Definitywne ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż wnioskodawczyni nie była wędliniarzem nie znajduje potwierdzenia w aktach osobowych, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i zasługują na aprobatę. Prawidłowa jest również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna sprawy.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie wystarczające postępowanie dowodowe i wbrew zarzutom apelacji nie naruszył przepisów art. 232 i art. 278 § 1 k.p.c. nie przeprowadzając z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu technologii produkcji mięsnej celem ustalenia w jakiej temperaturze dopuszczalne jest pakowanie mięsa w celach produkcyjnych.

Należy wskazać, że dyspozycja przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. nie kreuje wobec sądu obowiązku samodzielnego poszukiwania dowodów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r. (II PK 266/13, Lex nr 1496286), możliwość ta oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie

uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Gdy uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to także w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

Taka sytuacja w tej sprawie nie zachodziła, albowiem dowód z opinii biegłego z zakresu technologii produkcji nie mógł mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przy ocenie charakteru pracy tj. czy można ją uznać za pracę w szczególnych warunkach dominuje pogląd, że nie są tu z reguły potrzebne wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 §1 k.p.c., a sąd orzekający władny jest to uczynić bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, bo nie są tu konieczne wiadomości specjalne (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, OSNAPiUS 2001/18 poz. 562). Praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje Sąd, a nie biegły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt. III UK 196/13). W okolicznościach tej sprawy dowód z opinii biegłego mógłby dostarczyć Sądowi co najwyżej pewnych ogólnych wiadomości co do technologii produkcji mięsnej, ale nie mógł być pomocny do ustalenia, czy w zakładzie pracy, w którym była zatrudniona wnioskodawczyni w oddziale pakowni faktycznie panowała temperatura ujemna. Takiej wiedzy, co oczywiście biegły nie mógłby posiadać i dlatego nie było potrzeby przeprowadzania omawianego dowodu również na etapie postępowania apelacyjnego.

Również nie było potrzeby uzupełniania przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego o dowody z zeznań świadków. Przesłuchani w sprawie przez Sąd pierwszej instancji świadkowie dostarczyli wystarczających informacji odnośnie temperatury panującej w oddziale pakowni. Dodatkowo świadek J. L. był już przesłuchiwany przez Sąd Okręgowy (k. 39-39 v.) i całkowicie zbyteczne było ponowne wzywanie świadka celem ustalenia okoliczności, na które już złożył zeznania. Sąd Odwoławczy przeprowadził natomiast dowód z dokumentu „Przepisy wewnętrzne nr 20 Zbiór dokumentacji technologicznej na produkcję mięsa, tłuszczów i podrobów zwierząt rzeźnych” W. 1963 r., a dokładniej z fragmentu tego dokumentu dotyczącego pakowania mięsa, o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Poza tym wnioskiem wszystkie pozostałe wnioski dowodowe zawarte w apelacji podlegały oddaleniu, albowiem albo mogłyby być zgłoszone wcześniej albo zmierzały do przedłużenia postępowania ponad potrzebę na zasadzie art. 381 i 217 §2 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawczyni dysponuje 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Należy wskazać, że zastosowanie do niej znajdował do niej art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. 2015 r., poz. 748 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet). Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego (art. 184 ust. 2 powołanej ustawy). Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. w dniu 01.01.1999r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zawiera definicję pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, iż jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o

znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Art. 32 ust.4 w kwestii przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury odsyła do przepisów dotychczasowych. Aktem normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r., nr 8, poz.43 ze zm.). Przepisy § 1 ust. 1, § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia kreują dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia w postaci: osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, posiadania wymaganego okresu zatrudnienia w odniesieniu do kobiet - 20 lat, a do mężczyzn - 25 lat, legitymowania się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku. Przesłanki te należy spełnić kumulatywnie. Niespełnienie jednego ze wskazanych warunków czyni niemożliwym przyznanie emerytury w wieku obniżonym.

U. M. domagała się uznania jej zatrudnienia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w O. (późniejsze Zakłady (...) w O., a obecnie (...) S.A. Zakłady (...)) za pracę w warunkach szczególnych. Z odwołania wynikało przy tym, że wnioskodawczyni wносиła o zaliczenie do pracy warunkach szczególnych okresu od 1.09.1978 r. do 20.06.1997r. podnosząc, że w tym czasie pracowała jako pakowacz w pomieszczeniu, w którym panowała temperatura poniżej zero stopni.

Jak wynika z akt osobowych U. M. w wyżej wymienionym zakładzie pracy, po ukończeniu praktycznej nauki zawodu, w dniu 1 września 1978 r. została zatrudniona na mocy umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku zamrażacza – pomocnika w pakowni 1.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z poglądem orzecznictwa okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. I UK 298/11, Lex nr 1215466, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2009 r., II UK 334/08, OSNP 2010/23-24/294).

W kolejnych angażach stanowisko pracy wnioskodawczyni jest określane jako zamrażacz, pracodawca wskazywał też po prostu pakownię, a nieraz wpisywano również zamrażacz – pakownia.

Z analizy akt osobowych wynika też, że w okresie od 15.05.1982 r. do 31.01.1985r. wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego (2 lata, 8 miesięcy, 2 tygodnie, 2 dni), zaś w dniu 4 lutego 1985 r. powierzono jej obowiązki wędliniarza.

Od tego momentu w aktach osobowych jej stanowisko jest określane jako wędliniarz, masarnia. Pismem z dnia 15 sierpnia 1986 r. wnioskodawczyni zwróciła się do działu kadr z wnioskiem o przeniesienie jej z działu masarni do działu pakowni z dniem 18 sierpnia 1986 r. motywując swoją prośbę opieką na dwójką małych dzieci i nie odpowiadaniem jej dojeżdżaniu do pracy na zmiany. Z dniem 18 sierpnia 1986 r. wnioskodawczyni powierzono obowiązki zamrażacza w pakowni. Po tej dacie w angażach jej stanowisko pracy jest określane jako zamrażacz, a w piśmie z dnia 29 marca 1989 r. i kolejnych jako pakowacz mięsa lub pakowacz.

Z dniem 2 września 1996 r. wnioskodawczyni powierzono obowiązki wędliniarza w masarni. Następnie U. M. złożyła do pracodawcy podanie, w którym wniosła o przeniesienie jej z działu masarni do działu rozbioru z dniem 1 października 1996 r., z tym dniem pracodawca powierzył jej obowiązki rozbieracza - wykrawacza na wydziale produkcji mięsa. Z dniem 20 czerwca 1997 r. stosunek pracy został rozwiązany.

W świetle powyższego nie można było przyjąć, że przez cały okres zatrudnienia wnioskodawczyni pracowała jako pakowacz – zamrażacz w oddziale pakowni. Z całą pewnością po zakończeniu urlopu wychowawczego wnioskodawczyni podjęła pracę w oddziale masarni i w tym zakresie jej nie można przyjąć, że określanie jej stanowiska jako wędliniarz było podyktowane jedynie kwestią stawki osobistego zaszeregowania. Wnioskodawczyni pracowała

na oddziale masarni skoro sama zawnioskowała o przeniesienie do oddziału pakowni powołując się na opiekę nad małymi dziećmi i trudnościami w pogodzeniu tej opieki z dojazdami do pracy w systemie zmianowym. Dlatego też okresu pracy od 4 lutego 1985 r. do 17 sierpnia 1986 r. (1 rok, 6 miesięcy i 13 dni) w ogóle nie można było rozpatrywać pod kątem pracy o jakiej mowa w dziale X pkt 7 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Warto dostrzec, że masarnia stanowiła oddzielne pomieszczenie, nie przylegała bezpośrednio do zamrażalni jak pakownia i panowała w niej wyższa temperatura, około 8 stopni (zeznania świadka J. L., k.39). Logicznym jest, że w masarni pracownicy wykonywali inne czynności, niż w oddziale pakowni. Trzeba też podkreślić, że praca wędliniarza w masarni nie jest pracą w warunkach szczególnych o jakiej mowa w Dziale X poz. 8 wykazu A, tj. nie jest pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 9/13, Lex nr 1388598).

Jeśli chodzi o okres zatrudnienia wnioskodawczynie od 2 września 1996 r. do 20 czerwca 1997 r. (łącznie 9 miesięcy, 2 tygodnie i 4 dni), to w tym okresie wnioskodawczynie nie pracowała w pakowni jako zamrażacz – pakowacz, a jako wędliniarz w masarni (od 2 września 1996 r. do 30 września 1996 r.) i jako rozbieracz - wykrawacz na wydziale produkcji mięsa (od 1 października 1996 r. do 20 czerwca 1997 r.). Zatrudnienie na stanowisku rozbieracz – wykrawacz można co do zasady rozpatrywać jako pracę w warunkach szczególnych, skoro w zarządzeniu nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1998 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW.1988.2.4) jest wymienione stanowisko wykrawacza mięsa w wykrawalni przy peklowni , a w świetle uzasadnienia w/w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r. rozbiór mięsa należy do prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt. Problem jednak tkwi w tym, że wnioskodawczynie w toku sprawy w ogóle nie podnosiła, aby wykonywała prace bezpośrednio przy uboju zwierząt, powołując się konsekwentnie na pracę w warunkach chłodniczych. Tym niemniej skłaniając się ku zaliczeniu zatrudnienia na stanowisku rozbieracz – wykrawacz do pracy w warunkach szczególnych, trzeba zauważyć, że jest to bardzo krótki okres - 8 miesięcy, 2 tygodnie i 5 dni.

Analizując przedmiotową sprawę nie można też zapominać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r., I UK 561/12 (LEX nr 1324260), wykluczył możliwość zaliczenia okresów przebywania na urloпах wychowawczych do stażu pracy w szczególnych warunkach uprawniającego do emerytury z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W uzasadnieniu wyroku zauważono, że przewidziane w rozporządzeniu w sprawie wieku emerytalnego i art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej rozróżnienie między okresem składkowym i nieskładkowym (zatrudnienia), a okresem wykonywania pracy, jako mające głęboki sens normatywny i społeczny, nie powinno być znoszone w drodze wykładni. Podobnie w wyroku z dnia 4 września 2014 r., I UK 6/14 (LEX nr 1511194) Sąd Najwyższy wskazał, że wymóg okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze powinien odnosić się do okresu faktycznego wykonywania takiej pracy, z pominięciem okresów wyłącznie formalnego pozostawania w zatrudnieniu, w których pracownik - zgodnie z treścią łączącego go z pracodawcą stosunku pracy - zajmuje stanowisko, z którym łączy się wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lecz w rzeczywistości pracy tej nie wykonuje, a tym samym nie jest narażony na uciążliwość związaną z warunkami lub charakterem pracy. Okres niewykonywania pracy nie wpływa zatem na szybszą utratę zdolności pracownika do zarobkowania. W takiej sytuacji, okoliczność, że okresy urlopu wychowawczego - wykorzystane przed dniem 1 stycznia 1999 r. - są okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy, które to stanowisko odnosi się do warunków nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, o której mowa w art. 29 u.e.r.f.u.s., nie jest wystarczające do uznania tych okresów za okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W konsekwencji powyższego okres urlopu wychowawczego powinien być odjęty od okresów zatrudnienia, które należało rozpatrywać pod kątem pracy w warunkach szczególnych.

Suma okresów zatrudnienia wnioskodawczynie w pakowni (tj. od 1 września 1978 r. do 14 maja 1982 r., - 3 lata, 8 miesięcy i 13 dni oraz od 18 sierpnia 1986 r. do 1 września 1996 r. – 10 lat i 2 tygodnie) oraz na stanowisku rozbieracz – wykrawacz (tj. od 1 października 1996 r. do 20 czerwca 1997 r., czyli 8 miesięcy, 2 tygodni i 5 dni) nie wynosi

15 lat. Zatem już tylko z tego względu wnioskodawczyni nie mogła skutecznie ubiegać się o przyznanie jej prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny zauważa, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uznania pracy wnioskodawczyni w pakowni za pracę w warunkach szczególnych. Trzeba podkreślić, że zgodnie z działem X poz. 7 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pracę w warunkach szczególnych stanowią prace w chłodniach składowych i przyzakładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0 stopni Celsjusza. Z całą pewnością wnioskodawczyni takiej pracy nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że U. M. nie pracowała w chłodni, lecz w pakowni, której z chłodnią nie można utożsamiać.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że pakownia stanowiła halę, przylegającą do zamrażalni, określaną także przez świadków jako chłodnia. To w zamrażalni (chłodni) panowała ujemna temperatura w granicach od -18 do -25 stopni Celsjusza. Natomiast w pakowni panowała temperatura w granicach zera i powyżej zera stopni, przy czym w tej mierze w zeznaniach świadków dało się dostrzec pewne rozbieżności. I tak z zeznań B. M. (k.20 v.), zatrudnionej w Zakładach w okresie od 1966 r. do 1997 r., która była brygadzystką wnioskodawczyni, wynika, że w pakowni nie było ujemnej temperatury. Świadek wskazała, że pomieszczenie było wychładzane w nocy, a gdy przychodziło się do pracy wentylatory były wyłączane.

Z zeznań D. P., zatrudnionej w latach 1966-1995 r. (k.20 v.), również brygadzystki wynika, że w pakowni panowała temperatura wynosząca zero stopni. Jednocześnie świadek wskazała, że zimą ta temperatura spadała poniżej zera, a latem była wyższa od zera. Wentylatory były włączane na noc oraz gdy pracownicy wychodzili na śniadanie.

Świadek J. L. (były dyrektor Zakładów (...)) wskazał, że temperatura w pakowni wynosiła 0 stopni i poniżej 0 stopni.

Z zeznań świadka D. D. (k.39 v.), wynika że obecnie na hali pakowni panuje temperatura około 4 stopni, natomiast zeznań G. S. zatrudnionego w latach 1989-1997 jako pakowacz (k.39v.-40) wynika, że na hali temperatura wahała się w granicach od 0 do 4 stopni. Także zeznania J. T. i M. W. (2) potwierdzają, że na pakowni nie panowała ujemna temperatura (k.40). Jedyne świadek M. Ż. (2) wskazał, że na pakowni panowała temperatura od -2 do -5 stopni (k.40). Świadek I. M. (k.52) nie miała bowiem wiedzy odnośnie temperatury panującej na pakowni, zaś świadek R. S. (k. 52 v.) stanowczo wskazał, że w pakowni panowała stała temperatura 0 stopni.

W świetle powyższych zeznań brak jest podstaw do ustalenia, że na oddziale pakowni stale panowała temperatura poniżej 0 stopni. Z całą pewnością wnioskodawczyni nie pracowała w takiej temperaturze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Trzeba podkreślić, że zdecydowana większość świadków wskazywała na temperaturę zero stopni i powyżej zera. Owszem nie można wykluczyć, że nieraz temperatura była niższa, jednakże należy to traktować w kategorii odstępstw od reguły. W przeciwnym razie większość świadków nie wskazywałaby na temperaturę wyższą.

Jednocześnie nie można mieć w sprawie żadnych wątpliwości, że wnioskodawczyni w mroźni (chłodni), w której temperatura wynosiła od -18 stopni do -25 stopni pracowała niewielkim wymiarze czasu pracy tj. około 3 godzin dziennie. Wynika to z zeznań świadków: J. L., J. T., M. W. (1), M. Ż. (1), R. S.. Pracy w takim wymiarze czasu nie można zakwalifikować jako pracy w warunkach szczególnych.

Warto też podkreślić, że w Przepisach wewnętrznych nr 20 wydanych przez Centralę (...) nie ma nigdzie mowy o tym, że mięso przeznaczone do zamrożenia powinno być pakowane w temperaturze ujemnej. W instrukcji produkcyjnej dotyczącej mięsa mrożonego w blokach i elementach w rozdziale 2 pt. „Warunki techniczne i higieniczno – sanitarne” wskazano, że oddział przygotowania i mrożenia mięsa w blokach kartonach, skrzyniach składa się z następujących pomieszczeń produkcyjnych: rozbieralnia i wykrawalnia, pomieszczenie do pakowania mięsa do form, skrzynek lub kartonów, pomieszczenia zamrażalnicze (tunele, komory, aparaty kontaktowe), pomieszczenie do składowania mięsa zamrożonego. Dalej przewidziano, że w zależności od warunków lokalnych pomieszczenia te mogą być wspólne. Pomieszczenie do pakowania mięsa do form, skrzynek lub kartonów może być wspólne z rozbieralnią i wykrawalnią.

Pomieszczenia zamrażalnicze w zależności od rozwiązań technicznych tj. tunele, komory lub aparaty kontaktowe powinny gwarantować uzyskanie po zamrożeniu temperatury mięsa, co najmniej – 12 stopni Celsjusza (str. 208 Instrukcji). Jak zatem z tego wynika w ramach produkcji mięsnej pomieszczenia do pakowania i mrożenia mięsa były rozróżniane i temperatura ujemna była wymagana tylko w pomieszczeniach zamrażalniczych, a nie w tych, w których pakowano mięso. Co istotne w rozdziale 3 pt. „Wymagania w odniesieniu do surowca” w zdaniu ostatnim przewidziano wprost, że temperatura mięsa w chwili pakowania do form, skrzynek i kartonów nie może być wyższa niż +8 stopni Celsjusza (str.208). Również w normie resortowej Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu pt. ”Mięso i podroby – Ocena w chłodniach składowych” w rozdziale 2 – Wymagania ogólne, odnośnie temperatury mięsa przyjmowanego do chłodni wskazano, że: mięso powinno być chłodzone; dopuszcza się do przyjęcia mięso półchłodzone i wychłodzone, temperatura wyższa niż +15 stopni Celsjusza nie dyskwalifikuje go do przyjęcia do chłodni, przy braku innych zastrzeżeń, a w szczególności zaparzenia (str.230). W normie tej przyjęto przy tym, że mięso chłodzone to mięso o temp. od 0 do 4 stopni C, a mięso wychłodzone to mięso o temperaturze poniżej + 15 stopni C w okresie letnim i poniżej + 12, a powyżej + 8 stopni C w okresie zimowym, zaś mięso półchłodzone to mięso o temperaturze od + 4,1 do + 8 stopni C (str.229).

W konsekwencji należy stwierdzić, iż brak było normy, która nakazywałaby przygotowywanie mięsa do zamrażania w temperaturze ujemnej. To tylko utwierdza w przekonaniu, że w oddziale pakowni, w którym pracowała wnioskodawczyni nie panowała temperatura poniżej zera.

Nie można w przedmiotowej sprawie tracić z pola widzenia okoliczności, iż pracodawca odmówił wydania wnioskodawczyni świadectwa pracy w warunkach szczególnych i jak wynika z pisma spółki (...) z dnia 26 marca 2015 r. (k.26) takich świadectw nie wydawano również innym pracownikom zatrudnionym na wydziale pakowni (k.26). To tylko wzmacnia tezę, że wnioskodawczyni w warunkach szczególnych nie pracowała.

Bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność, że w spornym okresie pracy otrzymywała dodatek za pracę w szkodliwych warunkach (tzw. dodatek „szkodliwy”). Nie ulega wątpliwości, że na gruncie art. 184 ustawy emerytalnej oraz przepisów rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. pobieranie dodatku za pracę w warunkach szkodliwych bądź uciążliwych dla zdrowia nie jest elementem kształtującym uprawnienia emerytalne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II UK 370/12, LEX nr 1341272).

W konsekwencji należy uznać, że wnioskodawczyni nie dysponuje wymaganym przez ustawodawcę 15-letnim stażem w warunkach szczególnych. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. orzekając jak w wyroku.

Zasadą w procesie cywilnym jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). Przepis art. 102 k.p.c. jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2010 r. II CZ 76/10) . W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się stosowanie art. 102 k.p.c., gdy strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona przegrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7-8, poz. 138), gdy dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów (wyrok SN z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 456/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 154), albo gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 1971 r., I PZ 17/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 222). Biorąc pod uwagę powyższą wykładnię oraz nie najlepszą sytuację majątkową wnioskodawczyni (k. 121v.) Sad Apelacyjny uznał za zasadne skorzystanie z 102 k.p.c.